

URSZULA DUDZIAK

BADANIA POSTAW POLAKÓW WOBEC MORALNOŚCI MAŁŻEŃSKO-RODZINNEJ

Jednym z warunków skuteczności oddziaływań wychowawczych i duszpasterskich jest ich adekwatność do zastanej rzeczywistości. Psychospołeczna diagnoza warunków, w których wzrasta i rozwija się młode pokolenie, oraz postaw, jakie to pokolenie zajmuje, wymaga podejmowania badań empirycznych. Poznawanie wyników tychże badań następuje dzięki szerokiej publikacji, a zwłaszcza umiejętnemu adresowaniu opracowań do osób, od których zależy podejmowanie starań doskonalących środowisko wychowawcze. Specjaliści nauk o rodzinie, katecheci, a także duszpasterze znający normy moralne regulujące życie małżeństw i rodzin mogą oczekiwać analiz konkretnych potrzeb grup społecznych poddanych ich formacyjnej trosce. Rzeczywista chęć zaradzenia problemom wymaga ich poznania, tak jak gotowość edukowania powinna być poprzedzona ujawnieniem braków w wiedzy¹. Prawidłowość ta stanowi uzasadnienie prezentacji dokonywanych zestawień badawczych.

Dr hab. URSZULA DUDZIAK – kierownik Katedry Psychofizjologii Małżeństwa i Rodziny Instytutu Nauk o Rodzinie KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, Lublin 20-039; e-mail: ududz@kul.lublin.pl

¹ B. M i e r z w i ń s k i, J. W i l k, R. B i e l e ń, *Duszpasterstwo rodzin*, [w:] *Teologia pastoralna*, t. 2: *Teologia pastoralna szczegółowa*, red. R. Kamiński, Lublin–Wrocław: Wydawnictwo ALTA 2 2002, s. 412; R. K a m i ń s k i, *Wprowadzenie do teologii pastoralnej*, [w:] *Teologia pastoralna*, t. 1, red. R. Kamiński, Lublin: RW KUL 2000, s. 21.

1. BADANIA NUPTURIENTÓW

Już na początku lat siedemdziesiątych XX wieku F. Adamski zwracał uwagę na liberalizację w dziedzinie zachowań seksualnych, i to tym większą, im wyższe wykształcenie ankietowanych². W 1977 r. wykazywał, że w zależności od środowiska 5-15% małżeństw jest zawieranych w celu zalegalizowania faktu poczęcia dziecka. W badaniach pytał także o prawo do współżycia seksualnego. Na podstawie uzyskanych wyników twierdził, że nie dziwi fakt, że wszyscy niewierzący i prawie wszyscy obojętni religijnie (96,5%) uznają pełne prawo do współżycia seksualnego już po ślubie cywilnym niezależnie od tego, że niektórzy zgłaszają chęć zawarcia ślubu kościelnego. Zauważył jednak, że „niemała jest grupa katolików i to nawet regularnie praktykujących i przyznających się [...] do głębszych związków z religią, którzy wyrażają z gruntu obce doktrynie kościelnej w przedmiotowej sprawie”³. Z przeprowadzonej ankiety wynikało, że prawo do współżycia seksualnego już po ślubie cywilnym przyznaje sobie co czwarty z nupturientów systematycznie chodzących na msze św. i co szósty (17,2%) ze spowiadających się regularnie raz w miesiącu. Adamski ocenił, że „oznacza to albo daleko zaawansowany analfabetyzm religijny, albo świadome wypaczanie podstawowych norm moralności katolickiej bądź postępujący proces laicyzowania się poglądów na charakter związku małżeńskiego. [...] badanych charakteryzuje duży stopień niewiedzy religijnej, której towarzyszy chęć wypaczania doktryny, pobudzana osobistą praktyką życiową i oddziaływaniem czynników zewnętrznych będących wyrazem tzw. ducha czasu”⁴. Stopień uznawania pełnoprawności ślubu cywilnego i nieliczenia się z katolickimi normami zachowań seksualnych wzrasta wraz z poziomem wykształcenia i urbanizacją środowiska zamieszkania respondentów. Niemal co drugi z kandydatów do katolickiego małżeństwa, wypowiadając się odnośnie do ogólnej zasady (bez ujawniania osobistej sytuacji), uznaje, że zakochani w sobie młodzi ludzie mają prawo do współżycia seksualnego, nawet wtedy gdy nie są związani żadnym węzłem małżeńskim. Motywem takiego zachowania jest przekonanie, że partnerzy powinni poznać się także od tej strony, bądź uznanie, że miłość daje młodym prawo do siebie, a ponadto umacnia się poprzez współżycie seksualne. Adamski

² F. A d a m s k i, *Modele małżeństwa i rodziny a kultura masowa*, Warszawa 1970.

³ F. A d a m s k i, *Młodzi przed ślubem. Koncepcje modelowe małżeństwa i rodziny w świadomości nupturientów*, „Roczniki Nauk Społecznych” 5(1977), s. 165.

⁴ Tamże, s. 166-167.

komentuje, że jest to „stanowisko z gruntu obce moralności chrześcijańskiej”⁵. Kolejnym problemem badawczym był stosunek wobec rozwodów. Jest to zagadnienie z duszpasterskiego punktu widzenia szczególnie istotne: „Jeśli bowiem okaże się, że kandydaci do katolickiego małżeństwa z góry zakładają możliwość rozwiązania związku, to rodzi się pytanie, czy i w jakim zakresie mają prawo do otrzymania sakramentu małżeństwa, czy spełniają niezbędne wymogi, aby ów sakrament przyjąć w sposób ważny”⁶. Fakt, iż wśród badanych znalazły się osoby dopuszczające w różnych sytuacjach rozwody, sprawia, że powyższą uwagę Adamskiego należy potraktować bardzo poważnie.

Wiadomo również, że moralność katolicka w zakresie regulacji poczęć dopuszcza metody rozpoznawania, a nie eliminowania płodności. Począwszy od końca lat pięćdziesiątych XX wieku, kiedy to z inicjatywy T. Strzembosz zaczęły powstawać pierwsze przyparafialne poradnie i kursy przedmałżeńskie, w ramach których uczono metody objawowo-termicznej, aż do drugiej połowy lat osiemdziesiątych, właściwie jedynie Kościołowi zależało na upowszechnianiu metod naturalnego planowania rodziny. Około połowa nupturientów z lat siedemdziesiątych rozpoczynająca przygotowanie do małżeństwa w ogóle nie wiedziała o istnieniu metody termicznej. Badając stosunek do katolickiej normy zabraniającej stosowania środków antykoncepcyjnych, Adamski uznał, że poważny niepokój powinien budzić fakt, iż „tylko ok. 2/3 badanych określających się mianem głęboko wierzących i regularnie praktykujących oraz 60,9% kwalifikujących się jako «przeciętni katolicy» w pełni aprobują normy etyki katolickiej w zakresie regulacji poczęć”⁷. Analiza wypowiedzi badanych przez Adamskiego nupturientów skłania go do konstatacji, że oddziaływanie Kościoła w zakresie nauczania moralnie dopuszczalnych metod regulacji poczęć nie powinno zaczynać się dopiero w czasie nauczania przedślubnego, ale też nie powinno na tym etapie się kończyć.

Adamski wskazywał również, że w latach siedemdziesiątych wielu katolików jakoś godziło ze swoim sumieniem i usprawiedliwiała praktyki przerywania ciąży. Uwzględniając wszystkich respondentów stwierdził, że niemal 40% ankietowanych akceptowało przerywanie ciąży jako metodę regulacji urodzeń. W grupie osób zaangażowanych religijnie okazało się, że „co trzeci spośród wierzących i regularnie praktykujących oraz około 15% tych, którzy

⁵ Tamże, s. 171.

⁶ Tamże, s. 176.

⁷ Tamże, s. 208.

określili się jako głęboko wierzący katolicy, akceptuje przerywanie ciąży w tzw. «uzasadnionych» okolicznościach”⁸.

Z przedstawionych badań, przeprowadzonych w latach siedemdziesiątych XX wieku wśród młodych Polaków przygotowujących się do małżeństwa, wynikało, „że coraz szerzej zanika w świadomości katolików istotna treść wiążąca się z chrześcijańską koncepcją małżeństwa i rodziny”⁹. Wiele osób uważa się za katolików i oczekuje, że zawierany przez nich związek małżeński zostanie pobłogosławiony w Kościele, a równocześnie odrzuca bądź częściowo już żyje w niezgodzie z normami moralnymi regulującymi życie małżeńskie i rodzinne, obowiązującymi w tym Kościele. Swoimi badaniami Adamski starał się dowieść, że to zjawisko „nie jest wyłącznie związane z ogólnymi procesami laicyzacji praktycznej, obejmującej systematycznie coraz większe rzesze naszego społeczeństwa, ale wynika też w dużej mierze z niedostatków i braków w katechizacji”¹⁰. Warto podkreślić, że referowane badania przeprowadzane były dwukrotnie: przed rozpoczęciem i po zakończeniu kursu przedmałżeńskiego. Wyniki wskazały niewielką, ale jednak występującą poprawę w zakresie akceptacji norm moralnych. Świadczy to o tym, że katechizacja przedmałżeńska, będąca ówczesnie w stadium początkowym (wypracowywania metod i przygotowywania personelu), „jest w stanie modyfikować poglądy i postawy nupturientów, dotyczące wszystkich – istotnych z punktu widzenia chrześcijańskiej koncepcji – elementów modelowych małżeństwa i rodziny”¹¹. Rodzi to zachętę nie tylko do kontynuowania tych, jakże istotnych badań, ale także do objęcia jeszcze szerszym i głębszym oddziaływaniem duszpasterskim zarówno osób dorosłych, jak i młodzieży.

2. BADANIA KOBIET PRZERYWAJĄCYCH CIĄŻĘ

Na początku lat osiemdziesiątych prowadziłam psychologiczne badania porównawcze wśród kobiet przerywających ciążę i matek, które nigdy nie dokonały aborcji. Zaznaczyć należy, że wśród ankietowanych nie było kobiet niewierzących, wszystkie przyznawały się do wiary rzymskokatolickiej. Przeprowadzoną aborcję kobiety tłumaczyły najczęściej: wystarczającą liczbą

⁸ Tamże, s. 215.

⁹ Tamże, s. 229.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

dzieci (53%), względami materialnymi (40%), traumatycznymi przeżyciami poprzedniej ciąży i porodu (13%), złym życiem małżeńskim (10%), własnym „podeszłym” wiekiem (7%), względami zdrowotnymi (7%), lękiem przed trudami macierzyństwa (7%). Charakterystyczne jest, że brak znajomości metod regulacji poczęć jako przyczynę aborcji wymieniło tylko 3% badanych¹². Tymczasem, w rzeczywistości, zupełna nieznajomość np. metody termicznej została ujawniona u ponad 90% kobiet po przerwaniu ciąży, jedna kobieta знаła metodę niedokładnie („ze słyszenia”), jedna zastosowała ją błędnie, nie uwzględniając podniesienia temperatury wywołanego chorobą. W grupie kobiet, które nie dokonały przerwania ciąży, 73% sprzeciwiało się interupcji, 20% miało do niej stosunek ambiwalentny, a 7% akceptujący. Wynika stąd, że poglądy 27% kobiet są niezgodne z normami moralnymi chroniącymi życie dziecka od poczęcia. Mimo że nie dokonały przerwania ciąży, to stosunek do tych zabiegów nie dawał rokowań, że nie uczynią tego w przyszłości¹³. Zarówno jednej, jak i drugiej grupie kobiet zdarzało się stosowanie moralnie niedopuszczalnych środków antykoncepcyjnych, chociaż w grupie kobiet po przerwaniu ciąży zachowanie to było częstsze. Prezerwatywa, w ogóle nie stosowana w grupie matek, które nie dokonały aborcji, była stosowana w grupie kobiet, które przerwały ciążę (13%). Tabletki antykoncepcyjne stosowało 10% kobiet po przerwaniu ciąży i 7% kobiet, które nie dokonały aborcji. Stosunek przerywany stosowany był przez 20% kobiet z grupy przerywających ciążę i 7% z grupy matek, które nie dokonały aborcji¹⁴.

3. BADANIA PARAFIAN

Słynne badania W. Zdaniewicza z 1984 r., przeprowadzone w czternastu parafiach wśród katolików wychodzących z niedzielnej mszy św., przyniosły bardzo niepokojące wyniki. Z wypowiedzi 23 559 osób wynika, że: zakaz współżycia małżeńskiego przed ślubem kościelnym akceptuje jedynie co trzecia osoba (33,5%), nakaz wierności małżeńskiej aprobuje 56% badanej grupy, z nakazem nierozzerwalności małżeństwa zgadza się 40,3%, zakaz używania środków antykoncepcyjnych uznaje 30,7%, a zakaz przerywania ciąży –

¹² U. D u d z i a k, *Cechy osobowości kobiet przerywających ciążę* (mps pracy magisterskiej, Archiwum KUL, s. 98).

¹³ Tamże, s. 100.

¹⁴ D u d z i a k, *Cechy osobowości kobiet przerywających ciążę*, s. 96.

51,6%¹⁵. Uznając, że „przyjęty powyżej zespół pięciu norm etycznych stanowi w jakimś sensie model katolickiej etyki seksualnej, to w konkretnych wzorach zachowań, jakie odzwierciedlają powyższe analizy socjologiczne, nie jest on w pełni realizowany. [...] Akceptacja wybranych norm jest tylko częściowa, a niekiedy procent nie akceptujących łącznie z wypowiedziami «to zależy» jest podobny do procentu akceptujących”¹⁶. Powyższe dane świadczą o tym, że nawet wśród praktykujących katolików katolicka etyka seksualna nie jest realizowana. Dokonywanie wyboru odpowiedzi „to zależy” świadczy o relatywizowaniu stałych, nienaruszalnych wartości i uznawaniu ich w zależności od sytuacji¹⁷. Podsumowując wyniki badań, Zdaniewicz stwierdza coraz bardziej widoczny proces odchodzenia od modelu katolickiego, który „wydaje się być bardzo wymowną wskazówką dla teologii pastoralnej”¹⁸.

4. BADANIA UCZNIÓW Z LAT OSIEMDZIESIĄTYCH XX WIEKU

Badania opinii, postaw i zachowań młodzieży lat osiemdziesiątych pozwoliły zauważyć wzrost przedmałżeńskiego życia seksualnego. Z wypowiedzi młodzieży licealnej wynika, że 69,3% biorących udział w ankiecie J. Laskowskiego nie akceptuje postulatu powściągliwości seksualnej przed zawarciem małżeństwa. Czystość będąca moralną postawą człowieka, w której popęd płciowy jest harmonijnie włączony w całość osobowości, bywa nazywana przeżytkiem, bezsensem i anachronizmem. Całkowitą wolność seksualną traktuje się natomiast jako postęp i nowoczesność. Nastawienie do pożycia małżeńskiego 7,8% badanych uczniów ankietier określa jako liberalno-hedonistyczne, a 60,8% – jako liberalno-emocjonalne. To drugie przejawia się w traktowaniu uczuć jako wystarczającego upoważnienia do podjęcia aktu seksualnego. Swoiście rozumiana „miłość” jest przedkładana nad normy moralne. 27,8% badanych optuje za współżyciem przedmałżeńskim w celu

¹⁵ W. Z d a n i e w i c z, *Problem akceptacji wybranych norm etyki życia małżeńskiego i rodzinnego*, [w:] *Dziecko*, red. W. Piwowarski, W. Zdaniewicz, Warszawa–Poznań: Pallottinum 1984, s. 111.

¹⁶ Tamże, s. 114.

¹⁷ U. D u d z i a k, *Seksualność a polityka od socjalizmu do liberalizmu*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 1999.

¹⁸ Tamże, s. 114.

„sprawdzenia się”, by nie przeżywać rozczarowań seksualnych po ślubie. Podejmująca współżycie młodzież obawia się jedynie ewentualności ciąży – o łamaniu zasad moralnych raczej nie myśląc. Z 20% ankietowanych opowiadających się za zachowaniem czystości przedmałżeńskiej nie wszyscy potrafią uzasadnić swoje stanowisko. Opowiadający się za współżyciem przedmałżeńskim stronią od wyrzeczeń, szukają przyjemności, a niejednokrotnie przejawiają nastawienia permissywne. „Nie dostrzegają, że małżeństwo nie jest związkiem interseksualnym, ale interpersonalnym”¹⁹.

5. BADANIA KOBIEC PRZYGOTOWUJĄCYCH SIĘ DO MAŁŻEŃSTWA

Wyrazem swoistej niekonsekwencji i niespójności postaw jest, przy licznych udziale w katechizacji i realizowanych przez Katolickie Poradnie Życia Rodzinnego kursach przedmałżeńskich, „selektywne podejście do praw wiary i norm moralnych z odrzuceniem tych, które uznaje się za mniej wygodne”²⁰. Badania porównawcze prowadzone wśród 250 kobiet przygotowujących się do małżeństwa wykazały, że „w latach osiemdziesiątych 80%, a w latach dziewięćdziesiątych 87% kobiet przygotowujących się do zawarcia sakramentalnego małżeństwa w Kościele katolickim przyznawało się do rozpoczęcia współżycia seksualnego przed ślubem. Fakt ten miał miejsce pomimo tego, że przedmałżeńska aktywność seksualna pozostaje w sprzeczności z normami moralnymi obowiązującymi w tym Kościele. W latach 1984-1985 bez mała jedna na dziesięć kobiet przygotowujących się do małżeństwa była brzemienna, w badaniach prowadzonych po dziesięciu latach już co trzecia z uczestniczących w kursie narzeczonych była w ciąży. Świadczy to zarówno o pomijaniu katolickiej normy moralnej zakazującej inicjacji seksualnej przed ślubem, jak i o braku odpowiedzialności prokreacyjnej, zgodnie z którą poczęcie dziecka powinno być dokonywane w sposób świadomy i w jak najwłaściwszym czasie.

Wśród uczestniczących w kursie przygotowującym do małżeństwa część narzeczonych miała w swej przeszłości ginekologiczno-położniczej doświadczenie przerwania ciąży. Kobiet, które dokonały przerwania ciąży, było wśród

¹⁹ J. L a s k o w s k i, *Opinie młodzieży o czystości przedmałżeńskiej*, „Chrześcijanin w świecie” 1987, nr 4, s. 39.

²⁰ Tamże, s. 38.

narzeczonych badanych w latach osiemdziesiątych 7%, a w latach 1994-1995 ich liczba zmniejszyła się do 2%. Większość ankietowanych kobiet sprzeciwiała się aborcji. O 10% wzrósł wskaźnik dezaprobaty przerywania ciąży: z 60% w latach osiemdziesiątych do 70% w latach dziewięćdziesiątych.

W badaniach z lat 1984-1985 kobiet deklarujących znajomość metod naturalnego planowania rodziny było 12%, a w 10 lat później już 55%. Z pewnością jest to rezultat owocnej pracy Katolickich Poradni Życia Rodzinnego, w których, zgodnie z duszpasterskim programem przygotowania do małżeństwa, prowadzona jest nauka metod rozpoznawania własnej płodności²¹. Obok oceny własnej znajomości metod rozpoznawania płodności badano również stosunek do stosowania środków antykoncepcyjnych. „Kobiety z wszystkich badanych grup w większości uznały, że antykoncepcja jest niedozwoloną formą regulacji dzietności w rodzinie”²². Sprzeciw wobec antykoncepcji wyraziło 88,3% narzeczonych z lat osiemdziesiątych i 70% narzeczonych z lat dziewięćdziesiątych. Charakterystyczne jest jednak, że wśród sprzeciwiających się zmniejszył się procent osób, dla których istotny był argument religijny. Wzrost liczby osób aprobujących antykoncepcję w latach dziewięćdziesiątych może być spowodowany „większym niż w ubiegłym okresie oddziaływaniem środków masowego przekazu reklamujących różne formy antykoncepcji, zachęcaniem do stosowania prezerwatyw w celu zmniejszenia ryzyka przenoszenia się wirusa HIV, zliberalizowaną edukacją seksualną młodzieży promującą «bezpieczny seks nastolatków»”²³.

6. BADANIA UCZNIÓW I STUDENTÓW Z LAT DZIEWIĘĆDZIESIĄTYCH XX WIEKU

W 1991 r. analizy kondycji religijnej i moralnej młodych Polaków podjął się J. Mariański²⁴. Wraz z W. Piwowarskim i W. Zdaniewiczem koordynował on badania uczniów i studentów polskich na przełomie 1988 i 1989 r.

²¹ U. D u d z i a k, *Postawy wobec macierzyństwa kobiet przygotowujących się do małżeństwa (badania empiryczne w latach 1984/85 i 1994/95)* (mps pracy doktorskiej, Archiwum KUL, s. 177-178).

²² Tamże, s. 241.

²³ Tamże, s. 228, 241.

²⁴ J. M a r i a ń s k i, *Kondycja religijna i moralna młodych Polaków*, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos” 1991.

Z analizy 1130 wypełnionych ankiet wynikało, że w wielu przypadkach postawy wobec norm moralnych były niezgodne z katolicką wykładnią. Współżyciu seksualnemu po ślubie cywilnym a przed kościelnym sprzeciwiało się jedynie 21% ankietowanych, stosowanie antykoncepcji odrzucało 20%, aborcję potępiało 65%. Przeciwnych zdradzie małżeńskiej było 62%, rozwodowi – 22% badanej grupy. „Wskaźnik przeciętny pełnej aprobaty wybranych reguł etycznych chrześcijańskiej moralności seksualnej kształtuje się w całej badanej zbiorowości na poziomie 38,0%”²⁵. Badania potwierdziły, że postawy młodzieży wobec katolickiej moralności małżeńsko-rodzinnej są zależne od stopnia religijności, realizacji praktyk religijnych i uczestnictwa w życiu wspólnot religijnych. Głęboko wierzący, systematycznie praktykujący oraz uczestniczący w życiu wspólnot religijnych ujawniali wyższy stopień akceptacji norm moralności seksualnej. Wskaźniki te wynosiły odpowiednio: 60,8%; 49,9%; 61,7%. Zdaniem Mariańskiego „aktywne uczestnictwo we wspólnotach religijnych wydaje się czynnikiem wzmacniającym prokatolickie postawy moralne”²⁶. Interpretując wyniki wskazujące na niską akceptację katolickich norm moralnych w zakresie etyki seksualnej Mariański stwierdza, że „Wielu młodych ludzi uznaje sferę życia seksualnego za sprawę prywatną i nie podlegającą kontroli religijnej”, wielu traktuje „własne sumienie jako najważniejszą instancję w rozstrzyganiu konfliktów religijnych”²⁷. Przy takich postawach łatwo o subiektywizm i relatywizm norm moralnych. Desensytyzacja sumienia, niewystarczające wykształcenie religijne i brak odniesienia do norm obiektywnych mogą przyczynić się – i często rzeczywiście się przyczyniają – do hedonistycznej koncepcji życia, do „działania według tego, na co ma się ochotę, według indywidualnych pragnień i gustów”.

Dla ustalenia, czy młodzież maturalna skłania się ku rygorystycznej etyce klasycznej czy raczej relatywistycznej, sytuacyjnej, podjęto w roku szkolnym 1993/1994 badania w sześciu miastach Polski. Objęły one łącznie 1468 maturzystów²⁸. Z twierdzeniem, mówiącym o tym, że istnieją całkowicie jasne kryteria określające, co jest dobre a co złe, mające zastosowanie do każdego, niezależnie od okoliczności, zgodziło się tylko 10,7% maturzystów ankietowanych w Dęblinie, 13,2% w Kraśniku, 17,1% w Gdańsku, 19,4% w Puławach,

²⁵ Tamże, s. 59.

²⁶ Tamże, s. 60.

²⁷ Tamże, s. 61.

²⁸ J. M a r i a ń s k i, *Młodzież między tradycją i ponowoczesnością*, Lublin: RW KUL 1995.

19,9% w Tarnowie i 20,6% w Szprotawie. Większość badanych opowiada się więc za etyką relatywną, odrzucającą kryteria absolutne, określającą ocenę czynu zależnie od okoliczności. Na pytanie o instancję rozstrzygającą, co jest dobrem a co złem – prawo Boże, społeczeństwo czy pojedynczy człowiek – uczniowie wypowiadają się najczęściej, że „to, czym jest dobro i zło, powinno być wewnętrzną sprawą każdego człowieka”²⁹. Wyniki te są zbliżone do referowanych przez E. Fromma twierdzeń niektórych psychologów – uznających, że człowiek w swojej autonomii ma prawo samodzielnie tworzyć wartości i normy moralne³⁰. Jan Paweł II, w encyklice *Veritatis splendor* ukazując moralne nauczanie Kościoła katolickiego głosi, że „władza decydowania o dobru i złu nie należy do człowieka, ale wyłącznie do Boga” (nr 35). To Bóg, stwarzając człowieka, wrył w jego sercu prawo naturalne i temu prawu należy się pierwszeństwo przed jakimkolwiek prawem stanowionym przez ludzi. Z zestawienia opinii maturzystów z sześciu wyżej wymienionych miast Polski na temat zachowań z zakresu etyki seksualnej wynika, że zakaz współżycia seksualnego w czasie narzeczeństwa aprobuje jedynie 4,9% badanych w Dęblinie (najniższy wskaźnik) i 22,1% badanych w Tarnowie (wskaźnik najwyższy). Współżycie małżeńskie po ślubie cywilnym a przed kościelnym uważa za niedozwolone od 5,8% do 16,6% młodzieży z badanych grup (rozkład miast – jak wyżej). Rozwodom sprzeciwia się 11,7%-29,9% (w zależności od miejsca zamieszkania; podobnie Dęblin–Tarnów). Stosowanie środków antykoncepcyjnych neguje od 2,6% maturzystów w Szprotawie do 12,4% w Tarnowie. Przerwanie ciąży potępia 15,5% młodzieży z Dęblina i 51,3% z Tarnowa. Najbardziej akceptowaną normą okazał się zakaz zdrady małżeńskiej (od 59,4% badanych Dęblinian do 78,1% Tarnowian)³¹. Zestawienie zaangażowania religijnego z akceptacją norm moralnych potwierdziło, że osoby religijne są mniej skłonne do permissywności niż osoby niereligijne. Jednak nawet wśród osób określających się jako głęboko wierzące brak jest pełnej wierności normom głoszonym przez Kościół katolicki. Wskaźnik pełnej aprobaty norm wynosi u osób głęboko wierzących 48,8%. Przeciętny wskaźnik pełnej aprobaty wybranych norm moralności seksualnej wśród maturzystów ankietowanych w 1994 r. wynosi około 10%. Porównując go ze wskaźnikiem, jaki uzyskali uczniowie i studenci ankietowani w badaniach Mariań-

²⁹ Tamże, s. 111.

³⁰ E. F r o m m, *Niech się stanie człowiek. Szkice z psychologii etyki*, tł. R. Saciuk, Warszawa–Wrocław: PWN 1994, s. 195.

³¹ M a r i a ń s k i, *Młodzież między tradycją a ponowoczesnością*, s. 314-315.

skiego, Piwowarskiego i Zdaniewicza na przełomie 1988/1989 r., można założyć wyraźnie niższy poziom aprobaty tychże norm. Analizując wyniki badań, autor stwierdza wyraźne „przejście od chrześcijańskiego systemu i norm do bliżej nieokreślonego lub wręcz laickiego systemu aksjologicznego (rozmyta chrześcijańska wrażliwość moralna). Stosując kościelne kryteria oceny można powiedzieć, że znaczna część maturzystów polskich w dziedzinie moralności seksualnej jest już zdemoralizowana. Odchylenia od tradycyjnej moralności seksualnej są tak znaczne, że można by mówić o swoistej «rewolucji»³². Słabnącą kondycję moralną Mariański tłumaczy coraz wyraźniejszą laicyzacją, ujawniającą się w działalności „rozmaitych ugrupowań społecznych, które stawiają sobie jako cel walkę o tzw. nowoczesną antykoncepcję, legalne przerywanie ciąży oraz liberalne wychowanie dzieci i młodzieży”³³. Kryzys podstawowych pojęć moralnych jest wywołany nie tylko działalnością wrogich Kościołowi ugrupowań lewicowo-liberalnych, ale wiąże się z narastaniem tendencji określanych przez socjologów jako indywidualistyczno-wolnościowe. Jest to oczywiście swoiste rozumienie wolności i przypisywanie człowiekowi prerogatywów Boga. „W pluralistycznym społeczeństwie, które charakteryzuje się szybkimi zmianami społecznymi, wzrasta sceptycyzm wobec instytucji kościelnych oraz reguł i norm, które reprezentują. Przemiany te w mniejszym stopniu zaznaczają się na płaszczyźnie wartości (np. rodzina była i jest wartością bardzo wysoko cenioną), w znacznie większym stopniu na płaszczyźnie norm, które wynikają z wartości i strukturalizują życie społeczne”³⁴.

Sytuacja kontestacji norm przez ludzi ochrzczonych, braki w ich formacji religijnej, brak pogłębionej świadomości w zakresie fundamentalnych zagadnień moralnych oraz kwestionowanie autorytetu Kościoła stawiają przed nim nowe zadanie duszpastersko-katechetyczne. Zdaniem Mariańskiego „Moralne nauczanie Kościoła, że autentyczna miłość we wspólnocie małżeńskiej musi się przejawiać w pozytywnym nastawieniu do życia, że antykoncepcja jest zafałszowaniem prawdziwej miłości małżeńskiej, że przerywanie ciąży jest zabijaniem nienarodzonych, z trudem dociera do świadomości ludzi wierzących w naszym kraju”³⁵. Wydaje się konieczne zarówno skonstatowanie tego faktu, jak i podjęcie szerokich analiz badających jego przyczyny.

³² Tamże, s. 320.

³³ Tamże, s. 318-319.

³⁴ Tamże, s. 321-322.

³⁵ Tamże, s. 323.

Zagadnienia miłości, małżeństwa i prokreacji w percepcji młodzieży były też przedmiotem badań K. Pawliny³⁶, przeprowadzonych w czerwcu 1997 r. Badaniami objęto grupę 2356 osób, wyłonioną systemem losowania wielostopniowego. Wybrana próba stanowiła reprezentatywną grupę polskiej młodzieży, uczęszczającej do drugich i trzecich klas szkół średnich (liceum ogólnokształcące, technikum i liceum zawodowe). Większość z nich to osoby w 17- i 18-letnie. Najmłodszy z badanych miał 16, a najstarszy 20 lat. Na pytanie o ocenę niektórych zachowań seksualnych najczęściej sprzeciwiali się zdradom małżeńskim – 66,1% badanych; następnie przerywaniu ciąży – 39,2%; w dalszej kolejności rozwodom – 21,4% i tzw. wolnej miłości, czyli swobodzie seksualnej – 19,3%. Współżycie seksualne w okresie narzeczeństwa uznało za niedopuszczalne 7,9%, a stosowanie środków antykoncepcyjnych – jedynie 5,5% grupy³⁷. Uzyskane wyniki badań pozwalają stwierdzić, że większość młodzieży opowiada się za moralnością kompromisową, liberalną i relatywistyczną. Wiele osób, choć ochrzczonych w Kościele katolickim, dalekich jest od zasad w nim obowiązujących. Wielu młodych ludzi nie zinterioryzowało tychże norm, przyjmując wzory zachowań obce moralności katolickiej. Pawlina wskazuje na istotną zależność związaną z kształtowaniem się postaw, wyrażającą się w tym, że „brak wewnętrznego przyjęcia norm moralnych oraz postępowanie niezgodne z przyjętymi normami prowadzi do zmiany przekonań”³⁸. Funkcję modelującą mają również niewłaściwe wzorce, a także chęć przynależności do grupy i konformistyczne przyjmowanie tzw. moralności grupowej. Przedstawione wyniki badań wskazują na nagłą konieczność uzupełnienia braku informacji i formacji młodego pokolenia.

7. BADANIA UCZNIÓW I ICH RODZICÓW

W 1999 r. badania postaw młodzieży wobec seksu przeprowadziła E. Jundziłł³⁹. Oprócz 42 uczniów III klas LO i 45 uczniów III klas ZSZ, w bada-

³⁶ K. P a w l i n a, *Polska młodzież przełomu wieków*, Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek 1998.

³⁷ Tamże, s. 65.

³⁸ Tamże, s. 91.

³⁹ E. J u n d z i ł ł, *Środowiskowe uwarunkowania kształtowania się postaw młodzieży wobec seksu*, [w:] R. Pawłowska, E. Jundziłł, *Miłość i seks w percepcji uczniów*, Koszalin: Wydawnictwo Uczelniane Bałtyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej 1999.

niach uczestniczyło 61 rodziców. Interesujące okazało się, że 38% badanych uczniów nie potrafiło określić stosunku swoich rodziców do współżycia seksualnego młodzieży. „Wynikać to może z braku rozmów z rodzicami lub braku otwartej manifestacji rodziców w stosunku do tego problemu”⁴⁰. Z wypowiedzi rodziców wynikało, iż około 1/3 z nich była zdania, „że współżycie przed ślubem umożliwi młodzieży wzajemne sprawdzenie się pod względem seksualnym”⁴¹. Tylko 5% uczniów wyraziło zdanie, że współżycie seksualne można rozpocząć po ślubie. Oceniając motywy inicjacji seksualnej, najczęściej wymieniano ciekawość. Motywem powstrzymującym młodzież przed przedwczesną inicjacją seksualną był głównie strach przed jej skutkami. Motyw ten wymieniło więcej uczniów z ZSZ; uczniowie z LO częściej wskazywali na normy moralne. 42,5% uczniów orzekło, że wiara nie ma żadnego wpływu na wcześniejszą lub późniejszą inicjację seksualną, 23% uzależniało decyzję od stopnia wiary, 10% stwierdziło, że wiara w dużym stopniu wpływa na podejmowanie współżycia przez młodych ludzi⁴². Jundzwiłł wykazała, że na 87 badanych uczniów 67 już prowadziło współżycie seksualne. Ci uczniowie w większości uzasadniali swoją decyzję uczuciem miłości. W prawidłowych, zgodnych z normami moralnymi relacjach młodych ludzi, prawdziwa miłość powinna powstrzymywać przed podjęciem przedwczesnej inicjacji seksualnej, niż do niej prowadzić. W porównaniu z uczniami LO uczniowie ZSZ „[...] znacznie częściej podejmowali decyzję o rozpoczęciu współżycia seksualnego. Również wiek inicjacji był u nich niższy. Najczęściej młodzież rozpoczynała współżycie w wieku 16-17 lat”⁴³. Wszyscy z nich stosowali jakieś metody lub środki regulacji poczęć. Najczęściej prezerwatywy – 23 osoby, następnie stosunek przerywany – 13 osób, dalej pigułki hormonalne – 10 dziewcząt (to środki przepisywane na receptę, a więc są lekarze uznający za słuszne przepisywanie pigułek antykoncepcyjnych nastolatkom), 8 osób przyznało, że posługują się metodami naturalnymi (nie wiadomo jednak, jakie są to metody, może wyłącznie obliczenia kalendarzowe), 3 osoby podały, że stosują chemiczne środki dopochwowe. Wypowiadając się na temat przerywania ciąży, większość rodziców uznała, że „[...] w tej sytuacji wybór należy pozostawić kobiecie. Takiego zdania było 15 rodziców uczniów LO i 22 rodziców uczniów ZSZ, to jest 61% wszystkich rodziców uczestniczących

⁴⁰ Tamże, s. 116.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże, s. 124-125.

⁴³ Tamże, s. 138.

w badaniu. Natomiast istotne różnice dotyczące przerywania ciąży wynikały z przekonania o jego szkodliwym wpływie na zdrowie kobiety. Opinię o szkodliwości aborcji wyraziło znacznie więcej rodziców uczniów LO (16 osób) niż ZSZ (3 osoby). Troje rodziców uczniów LO uważało, że zabieg ten jest niezgodny z etyką Kościoła. Takiego samego zdania było dwa razy więcej rodziców uczniów ZSZ (6 osób)⁴⁴. Należy zauważyć, że rodzice, mający pełnić podstawową rolę w wychowaniu własnych dzieci, świadomie lub nieświadomie przekażą im własne nastawienia i opinie, oddziałując w ten sposób na kształtowanie się postaw młodzieży. Poważnym problemem wychowawczym staje się więc sytuacja związana z demoralizującym oddziaływaniem na dzieci ich własnych rodziców. Z wypowiedzi uczniów wynika, że wiedzę z zakresu problematyki seksualnej czerpią najczęściej od rówieśników, następnie ze środków masowego przekazu, z literatury, od rodziców, a także z pism i filmów o treści erotycznej⁴⁵. Mimo że głównym celem badań Jundziłł nie była ocena postaw wobec norm moralnych wydaje się, że uzyskane przez nią wyniki nie mogą być obojętne dla moralistów, specjalistów nauk o rodzinie, nauczycieli wychowania do życia w rodzinie, katechetów, duszpasterzy, wychowawców i rodziców.

Zdiagnozowanie sytuacji charakteryzującej postawy wobec wybranych aspektów życia seksualnego powinno skłaniać do określenia przyczyn i skutków widocznej dezakceptacji norm moralnych, sformułowania propozycji profilaktycznych i pastoralnych oraz konkretnego podjęcia środków zaradczych.

BIBLIOGRAFIA

- A d a m s k i F.: Młodzi przed ślubem. Koncepcje modelowe małżeństwa i rodziny w świadomości nupturientów, „Roczniki Nauk Społecznych” 5(1977), s. 110-243.
A d a m s k i F.: Modele małżeństwa i rodziny a kultura masowa, Warszawa: PWN 1970.
D u d z i a k U.: Cechy osobowości kobiet przerywających ciążę (mps pracy magisterskiej, Archiwum KUL).

⁴⁴ Tamże, s. 117.

⁴⁵ Tamże, s. 135.

- D u d z i a k U.: Postawy wobec macierzyństwa kobiet przygotowujących się do małżeństwa (badania empiryczne w latach 1984/85 i 1994/95) (mps pracy doktorskiej, Archiwum KUL).
- D u d z i a k U.: Seksualność a polityka od socjalizmu do liberalizmu, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 1999.
- F r o m m E.: Niech się stanie człowiek. Szkice z psychologii etyki, tł. R. Saciuk, Warszawa–Wrocław: PWN 1994.
- J u n d z i ł ł E.: Środowiskowe uwarunkowania kształtowania się postaw młodzieży wobec seksu, [w:] R. Pawłowska, E. Jundziłł, Miłość i seks w percepcji uczniów, Koszalin: Wydawnictwo Uczelniane Bałtyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej 1999, s. 103-140.
- K a m i ń s k i R.: Wprowadzenie do teologii pastoralnej, [w:] Teologia pastoralna, t. 1, red. R. Kamiński, Lublin: RW KUL 2000, s. 15-57.
- L a s k o w s k i J.: Opinie młodzieży o czystości przedmałżeńskiej, „Chrześcijanin w świecie” 1987, nr 4, s. 32-40.
- M a r i a ń s k i J.: Kondycja religijna i moralna młodych Polaków, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos” 1991.
- M a r i a ń s k i J.: Młodzież między tradycją i ponowoczesnością, Lublin: RW KUL 1995.
- M i e r z w i ń s k i B., W i ł k J., B i e l e ń R.: Duszpasterstwo rodzin, [w:] Teologia pastoralna, red. R. Kamiński, t. 2: Teologia pastoralna szczegółowa, Lublin–Wrocław: Wydawnictwo ATLA 2 2002, s. 412.
- P a w l i n a K.: Polska młodzież przełomu wieków, Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek 1998.
- Z d a n i e w i c z W.: Problem akceptacji wybranych norm etyki życia małżeńskiego i rodzinnego, [w:] Dziecko, red. W. Piwowarski, W. Zdaniewicz, Warszawa–Poznań: Pallottinum 1984, s. 107-117.

STUDIES OF POLES'
ATTITUDES TOWARDS MARITAL-FAMILIAL MORALITY

S u m m a r y

Marital and parental love, as significant values both for particular individuals and for the whole society, require special protection. It is ensured by moral norms, and especially by: premarital chastity, marital fidelity, indissolubility of marriage, and parental responsibility connected with opposition to abortion and contraception. In numerous studies devoted to the attitudes towards marital-familial morality it turns out, however, that a considerable part of the respondents do not accept these norms. This is significant information for pastoral theologians, educationalists, family life counselors and pastors, because the efficiency of the efforts they make requires a diagnosis of the reality they encounter. And the diagnosis, as appears from

the empirical research, should incline one not only to make careful educational, but also prophylactic, preventive and re-educational efforts.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: normy moralne, czystość przedmałżeńska, wierność małżeńska, rozwody, aborcja, antykoncepcja.

Key words: moral norms, premarital chastity, fidelity, divorces, termination of a pregnancy, contraception.